

Ziemiak odporny na choroby wirusowe

Pracownicy stacji badawczej Ziemiaków Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Żelaznej pow. skiermiewickiej, pracując pod kierownictwem prof. WSGW dr E. Malinowskiego nad skutecznymi metodami walki z chorobami wirusowymi, które powodują erozję znacznej szkody w uprawach ziemniaczanych.

Badania te uwieńczone zostały ostatnio poważnymi sukcesami. Wyhodowane przez naukowców nowe odmiany ziemniaków, uzyskane metodą miedzynarodową przez odpowiednie krzyżowania, wykazały odpor-

ność na niektóre choroby wirusowe.

Obecnie przystąpiono do doświadczeń nad skrzyżowaniem odpornych na działanie stonki i nie ulegających chorobom wirusowym ziemniaków.

Pracownicy stacji badawczej współpracują z okolicznymi spółdzielniami produkcyjnymi oraz z chłopami mało i średnio-rolnymi. Pod fachowym kierunkiem pracowników Stacji członkowie gospodarstw zespołowych w Kochanowie, Godzianowie i Kamionie przeprowadzają selekcję nowych odmian ziemniaków.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 12 września 1953 r. Nr 217 (1046) B Cena 20 gr

W 18 brygadzie SP

18 Brygada SP jest produkującą w zgrupowaniu gdańskim. Junacy tej brygady przyczynili się do terminowego oddania linii kolei elektrycznej łączącej Sopot z Gdynią. Brygada zajmuje drugie miejsce w Polsce we współzawodnictwie międzybrygadowym.

W brygadzie rozwinięte jest życie kulturalne i sportowe. Brygadowy zespół kapeli ludowej wyjeżdża do pobliskich PGR-ów oraz daje występy na ogniskach.

Wielu junaków zdobywa zawody w brygadzie SP. Organizacja ZMP pracuje nad systematycznym podnoszeniem poziomu ideowo-politycznego junaków. A oto kilka migawek z codziennego życia junaków 18 Brygady PO SP.



Do hymnu! — padła komenda na apelu porannym. Junak Alfons Szarłata przewodnik pracy, wyszkolenia liniowego i politycznego, wciąga flagę na maszt.

„Naprzód młodzieży świata” — brzmią dumnie słowa hymnu. Rozpoczął się dzień pracy junaków w służbie dla Ojczyzny.

Zielona droga dla NOWEJ HUTY

We wszystkich kracach wielkiego terenu budowy Nowej Huty wryta jest wryta praca nad terminowym uruchomieniem pierwszego etapu budowy Kombinatu. Budowa Nowej Huty stała się sprawą ogólnonarodową.

We wszystkich zakładach pracy całego kraju, których załogi pracują nad realizacją zamówień dla Nowej Huty wzrasta walka o terminową i przedterminową dostawę zamówień. W ten sposób robotnicy wielu fabryk starają się przysięść budowniczym Kombinatu z jak najdalej idącą pomocą.

Gdy Nowa Huta prześle dokumentację załoga WPiSWO w Krakowie przyspieszy dostawę

Przystępując do realizacji zamówień dla Nowej Huty kierownictwo Wytwórni Prototypów i Specjalnego Wyposażenia Odlewnej w Krakowie postanowiło zapisać załogę z budową Kombinatu, aby w ten sposób uunożyć załogę znaczenie powierzonej im do wykonania pracy. Zorganizowano więc wydział dla Nowej Huty, podcaży których młodzież wytwórni pomagala budowniczym Kombinatu.

Jednocześnie w zakładach stano się zwiększyć kwalifikacje młodzieży. W tym celu inżynierowie prowadzą systematyczne szkolenie przywarształowe.

Zapał młodzieży oraz wzrost kwalifikacji zawodowych pozwoliły załogę podjąć zobowiązanie skrócenia terminów realizacji zamówień dla Nowej Huty.

Wśród wielu zamówień dla Nowej Huty Wytwórni Prototypów w Krakowie wykonuje także kraty wstrząsowe. Termin

W realizacji zamówień przedują młodzieżowe brygady

Załoga Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szalkowskiego w Krakowie podziela jeden pogląd — zamówienia dla Nowej Huty muszą być realizowane w pierwszej kolejności. Budowa tego największego obiektu Planu Szesnastoletniego emocjonuje przede wszystkim młodzież. Spośród wielu brygad młodzieżowych w realizacji zamówień dla Kombinatu wybija się brygada tow. Szurmana, która w II kwartale br. zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym.

Brygada Szurmana pracuje na tokarniach. Członkowie jej wyrabiają części potrzebne do większych konstrukcji, montowania w oddziale mostowni. Od ich pracy zależy, czy mostownia na czas wyśle gotowe urządzenia do Nowej Huty.

Ostatnio brygada tow. Szurmana miała za zadanie wykonać prace dla mostowni w terminie do 15 września. Postanowiła jednak lekceżyć pracę o 2 dni wcześniej, aby mostownia szybciej wykonała zamówienie Kombinatu.

Młodzież zetempowcy z brygady Szurmana dąży, że produkcja dla nowohutnickiego Kombinatu. Dają temu wyraz poprzez stałe zwiększanie wydajności pracy. I tak np. Karolina Motak i Stanisław Szurman uzyskują po 150 proc. normy. Dobrymi wynikami poścycić się mogą również Józef Hajto i Wiesław Grzyb.

W ofiarności przy realizacji dostaw dla Nowej Huty nie ustępują im i pozostałe brygady młodzieżowe, jak np. brygada im. Janka Krasickiego i wiele innych.

Przy produkcji aparatury chemicznej dla Nowej Huty pracuje również tow. Helena Chyros. Wraz ze swymi współtowarzyszami pracy postanowiła ona utworzyć brygadę młodzieżową i zamiast w końcu grudnia, wysłać gotowe urządzenia dla Nowej Huty już 15 grudnia br.

Korespondent
STEFAN SZYMKAT

5 dni przed terminem zmontowano 8 rozjazdów kolejowych

W oddziale nawierzchni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego we Wrocławiu zatrudnieni są przeważnie młodzi robotnicy. Pracując na tym oddziale trzy młodzieżowe brygady wykonują przeciętnie po 200 metrów normy. Przy spawaniu podkładów kolejowych wyróżnia się zetempowiec Jan Wikłak, odznaczony Orderem Przewodnika Pracy.

Zapał młodzieży przyczynia się do przedterminowego wykonania zamówień. Tak np. na pięć dni przed terminem okeczyła ona montaż ośmiu rozjazdów kolejowych dla nowohutnickiego Kombinatu. W pracy tej szczególnie wyróżnił się tow. Czesław Bartosiak, osiągając 212 proc. normy. Ojciec Bartosiaka pracuje w Nowej Hucie, więc syn chce na równi z nim wnieść jak oaj-

Wielka elektrociepłownia „Żerań” rozpocznie produkcję w 1954 roku

Budowa pierwszej w kraju elektrociepłowni na Żeraniu, jednej z największych inwestycji energetycznych Planu 6-letniego, weszła w nowy etap. Brygady robotnicze przedsiębiorstwa „Energomontaż — Północ” przystąpiły 10 bm. do ustawiania pierwszego kotła.

Już w przyszłym roku popłynie z tego potężnego zakładu prąd do fabryk i dzielnic mieszkalnych. Elektrociepłownia będzie mogła otrzymać dawce gorącej wody do ogrzewania mieszkań i parę technologiczną na potrzeby przemysłu.

Pracownicy „Energomontażu” zastosowali na Żeraniu radzieckie metody tzw. montażu blokowego, która umożliwia skrócenie czasu prac przy ustawianiu kotła do około 6 miesięcy.

Brygady pracują pod hasłem wykonania prac szybko, taniej i lepiej. Wzwały one do współzawodnictwa (towarzyszy pracujących przy montowaniu urządzeń energetycznych na terenie Nowej Huty).

Nieprzerwaną pracą tętnią również inne oddziały wielkiej budowy. Robotnicy „Mostostaw” wykonują ostatnie roboty przy montażu konstrukcji mostowych gmachu głównego, w którym miesiąc się będzie kotłowni.

Pracownicy „Energomontażu” zastosowali na Żeraniu radzieckie metody tzw. montażu blokowego, która umożliwia skrócenie czasu prac przy ustawianiu kotła do około 6 miesięcy.

Zmarł wybitny uczonego radziecki Borys Grekow

MOSKWA. Prasa radziecka donosi, że 9 września br. po ciężkiej chorobie w 72 roku życia zmarł znany uczonego radziecki — historyk, członek Prezydium Akademii Nauk ZSRR — Borys Grekow. Przez śmierć Grekova nauka radziecka poniosła wielką stratę.

Za wybitne zasługi w rozwoju nauki radzieckiej akademik Borys Grekow został odznaczony orderami ZSRR i trzykrotnie

Nagroda Stalinowska. Był on członkiem honorowym Polskiej Akademii Nauk, Bułgarskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu w Pradze.

Grekow był wybitnym działaczem społecznym, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Jako wiceprzewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, aktywnie uczestniczył w ruchu bojowników o pokój.

Depesze kondolencyjne w związku ze zgonem akademika B. D. Grekova

Do
Towarzysza Panfiliejmona Ponomarenko
Ministra Kultury
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
M o s k w a

Przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu akademika profesora Borysa Grekova znakomitego uczonego radzieckiego, gorącego przyjaciela Polski.

Śmierć prof. Borysa Grekova jest wielką stratą nie tylko dla nauki radzieckiej, lecz również dla polskiej nauki historycznej. W dziełach swoich w osobistej współpracy i bezpośrednich kontaktach z historykami polskimi, prof. Borys Grekow wniósł do polskiej nauki wkład do rozwiązania wielu doniosłych dla historii Polski zagadnień i był nieustraszoną szermierzem przyjaźni polsko-radzieckiej.

(—) ADAM RAPACKI
Minister Szkalnictwa Wyższego
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Prezes Akademii Nauk ZSRR
A. N. Niesmiejajow
M o s k w a

Prezydium PAN przesyła wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu akademika Borysa Dmitriewicza Grekova. Zgon akademika Grekova, wielkiego uczonego i przyjaciela Polski, jest dotkliwą stratą, którą głęboko odczuwa razem z nauką radziecką cały świat naukowy w Polsce.

Przyjacielska osobista praca akademika Grekova z historykami polskimi i jego badania nad historią społeczeństw słowiańskich, w szczególności nad początkami formacji feudalnej oraz dziejami klasy chłopskiej na Rusi i w Polsce, położyły trwałe podwaliny pod wzajemną współpracę nauki radzieckiej i polskiej.

Prezes Polskiej Akademii Nauk
(—) JAN DEMBOWSKI

II-ga Krajowa Narada Spółdzielczego Aktywno Szkoleniowego

Wydział Szkolenia Centralnego Związku Spółdzielczego organizuje w dniach 15 i 16 września br. w Warszawie w sali Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, II-ga Krajową Naradę Spółdzielczego Aktywno Szkoleniowego, w której wezmą udział aktywiści szkoleniowi wszystkich pionów spółdzielczych.

Na naradzie tej w referatach od Prof. Dr Oskara Lange — Rektora SGPiS, ob. Dr Bogdana Suchodolskiego, Prof. Uniw. Warszawskiego, oraz ob. Poła Cz. Wycocha, Wiceprezesa Centralnego Związku Spółdzielczego i dyskusji, omówione zostaną najistotniejsze zagadnienia interesujące spółdzielczy aparat szkoleniowy.

Rozwija się mechanizacja produkcji — wzrasta wydajność pracy

Kombajny zbożowe krajowej produkcji

Fabryka Maszyn Żelaznych im. M. Nowotki w Pilecku przystąpiła do produkcji samodzielnich kombajnów zbożowych w oparciu o konstrukcję radzieckiego kombajnu S-4, z silnikiem polskiej konstrukcji. Kombin ten w okresie zn. w. t. w ciągu 25 dni może zebrać zboże z 250 do 300 ha. Pierwsza próba siewu tych kombajnów wykonana zostanie w 1954 r.

W br. przemysł maszyn rolniczych przeprowadził próby siewu kombajnu S-4, do którego zamontowano silnik samodzielnego ciężarowego „Star-20”. Silnik ten przystosowany został do nowych warunków pracy. Próby wypadły pomyślnie.

100-procentowe zmechanizowanie wydobycia w kopalniach dolnośląskich

Transport uróbku w kopalniach dolnośląskich w wyniku prac przeprowadzonych w br. jest już blisko w 100 procentach zmechanizowany.

Głównym zadaniem mechanizacji transportu uróbku w kopalniach dolnośląskich w br. było wprowadzenie większej ilości przenośników pancernych. I tak m. in. 4 przenośniki zostały zastosowane w kop. „Bolesław Chrobry”, a 2 w kop. „Nowa Ruda”.

50 elementów dziennie zamiat 35 dzięki szybkościowemu skrawaniu

Wśród załogi Wytwórni Sprzetu Mechanicznego w Andrychowie w ostatnim okresie, obok robotników — koleśców i żandarów poważnie wzrosła liczba tokarzy szybkościowo skrawających metale.

W sierpniu liczba stanowisk na których stosowane jest szybkościowe skrawanie, wzrosła w Wytwórni do 20.

Tokarz Mieczysław Romza o 25 proc. zwiększył wydajność dzięki wprowadzeniu na tokarkę szybkościowego skrawania. Dawniej wykonywał on na dniówkę 35 elementów, obecnie zaś bez zwiększenia wskaźnika wydajności wzrosła do 50 elementów.

Młodzież walczy o wykonanie planu dostaw zboża

(Informacje własne)

W województwie zielonogórskim młodzi pracownicy spółdzielni produkcyjnej Sokulsko pow. Strzelec postanowili przyspieszyć omybly i szybko dostarczyć państwu pierwsze zboże. Zorganizowali oni 25 orowa dostawę, zawożąc do punktu skupu jednorazowo 20 ton zboża. Wiele kół ZMP w województwie zielonogórskim przyczyniło się w poważnym stopniu do zorganizowania zbiorowych dostaw, realizując plany dostaw swoich wsi.

Pomogę memu ojcu, aby wywiązał się całkowicie i w terminie z obowiązkowych dostaw

W województwie łódzkim młodzież coraz aktywniej pracuje nad zorganizowaniem dostaw dla państwa. Przewodniczący kół ZMP w Przyłębiu Dużym tow. Bielejce pomaga

swolernu ojcu w wywiązaniu się w terminie z obowiązkowych dostaw.

W gminie Lubianków powiat Łowicz 40 ZMP-owców wraz ze swoimi rodzicami wykonało coroczne plany dostaw zboża.

W powiecie Piotrków ZMP-owcy aktywnie Krystyna Kubiłkowska, Tadeusz Chalada, Mieczysław Adamczyk, Krystyna Mirowska, prowadzą prace agitacyjne wśród chłopów o terminową dostawę zboża, demaskując kulaków, którzy chęliby odciągnąć mało- i średnio-rolnych chłopów od wypełnienia obowiązków względem państwa.

W tymże powiecie powstało wiele młodzieżowych brygad omlotowych, które pracowały w ramach pomocy sąsiedkiej ZMP-owcy z armady Antoniego gmina Kleszczów zorganizowali brygadę omlotową. Brygada ta przed rozpoczęciem omloty należycie rozplanowała prace i przygotowała miejsce na młockarnię, uporzędkowała plac w stodole, przyszykowała wark i narzędzia podręczne. To dobre

przygotowanie do omloty zapobiegło przestojom i zwiększyło tempo pracy Chłopi i Antonowki z uznaniem wyrażają się o pracy młodzieży.

Młodzież z gminy Wława powiat Wrocław realizuje plany dostaw

Młodzież z Lipy Piotrkowskiej, Świniar i Redzin gminy Wława ambitnie pomaga chłopom w dostawie zboża. Wśród chłopów uwijali się ZMP-owscy aktywiści, agitowali rodziców i sąsiadów, pomagali przy młoceniu, czyszczeniu i zaprzęganiu koni do wozów i nakładaniu w „kół zboża. Pracowali w dzień i przy świetle latarni. Wreszcie gotowe Ruszyły wozy do punktu skupu udźkrowane zieloną, sznurówkami, tranbarentami, z orkestrą na przelzie. Gromada Redzin zrealizowała dostawę zboża w 100 proc. a inne wsie gminy Wława niewiele pozostały w tyle.

J. K.



Przybycie do Moskwy delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA. — Agencja TASS donosi: Dnia 10 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Na czele delegacji stoi Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Kim Ir Sen. W skład delegacji wchodzi: zastępczyni przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracowniczej Pak Den Ai, wicepremier Ten Ir Len, minister spraw zagranicznych Nam Ir, przewodniczący Państwowego Komisji Planowania Ten Dzun Tai, minister kolei Kim He Il.

Na Dworcu Jarosławskim powitali przybyłych: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, pierwszy zastępca

przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister obrony ZSRR N. A. Bulganin, wiceministerowie A. A. Gromyko, S. A. Borysov, przewodniczący Rady Moskiewskiej M. A. Jasnow komendant miasta Moskwy generał-major I. S. Kolesnikow, naczelnik wydziału dalekowschodniego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR N. T. Fedorenko, szef protokołu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR D. A. Zukow oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR.

Przybyłych witali również ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Lim He wraz z innymi członkami ambasady, ambasadorowie i przedstawiciele dyplomatycznej Węgierskiej Republiki Ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Czechosłowackiej Republi-

ki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Albańskiej Republiki Ludowej, Mongołskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Członkowie delegacji przeszli przed kompanią honorową. Odegrano hymn państwowe Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Na granicy powitali delegację i towarzyszyli jej do Moskwy zastępca szefa protokołu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR W. W. Pastojew.

Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir Sen wygłosił na dworcu po przybyciu do Moskwy przemówienie, którego tekst zamieszczamy na str. 4.

Po pracy, prócz rozrywki, jest nauka. Na kurs traktorzystów w 18-iej brygadzie uczęszcza 186 unaków. Wielu z nich jest również na kursie szoferkim i motocyklowym. Wykładowca Mieczysław Reznier ciekawie objaśnia urządzenia hamulcowe traktora. Foto W. Zaczek Opr. W. Stodółka

W sprawie tow. Kolasińskiej i zadań organizacyjnych

(Na zakończenie dyskusji toczony na łamach „Trybuny koła”)

W 156 nr „Standardu Młodzieży” z dnia 3 lipca br., w „Trybunie koła ZMP”, ukazał się list tow. Teresy Toporowicz z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, w którym pisała ona: „...zadania organizacyjne nie wywalała się tow. Kolasińska. Koło ZMP poleciło jej napisać artykuł na dowolny temat do gazetki ściennej „Nasz głos”. W ubiegłym tygodniu tow. Kolasińska powiedziała do mnie, że rezygnuje z przynależności do organizacji i chce oddać legitymację zetem-powską. Po krótkiej rozmowie wyznała mi, że nie chce być z członkiem koła ZMP, a na miasto dobrego zetem-powca jak nie może zarządzać. Nie jest bowiem w stanie wykonać żadnego zadania organizacyjnego.”

Na zebraniu Zarządu Koła ZMP mówiono, że tow. Kolasińska należy wykluczyć z organizacji. Doradziłem nam, towarzysze, co mamy robić z takim wypadkiem, czy należy wykluczyć z koła tow. Kolasińska za niewykonanie zadania organizacyjnego?”

Wypowiedź tow. Toporowicz przyczyniła się do rozwinięcia szerokiej dyskusji, w której czytelnicy nie tylko ustosunkowywali się do opisanego wypadku z tow. Kolasińska, ale zastanawiali się w ogóle nad formami pracy wychowawczej w ZMP.

Trzeba wychowywać a nie od razu karać

Wypowiedzi czytelników były różnorodne. Czytelnicy „Standardu Młodzieży” i aktywni członkowie organizacji zastanawiali się, czy należy stosować karę organizacyjną i to najcięższą — wykluczenie z szeregu ZMP w wypadku jeńców wojennych niewykonania powierzonego zadania. Wydaje się, że dla większości sprawa była jasna. Nie należy od razu karać — trzeba wychowywać. Konieczne jest w takim wypadku lepsze wyjaśnienie celu zadania oraz udzielenie pomocy w jego wykonaniu przez aktywistów i bardziej świadomych członków ZMP. Wielu dyskusyjnie podawało ciekawe przykłady z osobistego życia. To, co było wspólne dla wszystkich wypowiedzi — to zrozumienie wychowawczej strony poleceń i zadań organizacji.

„Nie wykluczać z organizacji tow. Kolasińska za to, że nie wykonała zadania organizacyjnego — pisze do „Trybuny koła ZMP” tow. Włodzisław Kozłowski z Łęczycy — ale prowadzić z nią poważną pracę wychowawczą.”

Aktyw zetem-powski powinien często rozmawiać z tow. Kolasińska, informować ją i tłumaczyć jej wszystkie wydarzenia, które zachodzą w kraju i za granicą, opowiadać o organizacji i działalności — tradycyjnie i indywidualnie, mówić o poleconych zadaniach w krajach kapitalistycznych i w Polsce przedwojennej.

Każdemu członkowi ZMP — zadanie

A oto, co pisze na ten temat Edward Jaros z Modlina: „...przydzielanie zadań organizacyjnych wszystkim zetem-powcom, to niewątpliwie bardzo ważne i słuszną formą pracy koła ZMP.”

Można powiedzieć, że jest to podstawowa metoda pracy organizacji zetem-powskiej na

codzień, metoda, której stosowanie konieczne jest przy rozwiązywaniu stale rosnących i coraz bardziej różnorodnych zadań każdego koła ZMP. Metoda ta prowadzi do wzrostu odpowiedzialności członków i podniesienia ich poziomu politycznego.

Wychytny wychowawca polecał artykuł na dowolny temat do gazetki ściennej „Nasz głos”. W ubiegłym tygodniu tow. Kolasińska powiedziała do mnie, że rezygnuje z przynależności do organizacji i chce oddać legitymację zetem-powską. Po krótkiej rozmowie wyznała mi, że nie chce być z członkiem koła ZMP, a na miasto dobrego zetem-powca jak nie może zarządzać. Nie jest bowiem w stanie wykonać żadnego zadania organizacyjnego.”

Na zebraniu Zarządu Koła ZMP mówiono, że tow. Kolasińska należy wykluczyć z organizacji. Doradziłem nam, towarzysze, co mamy robić z takim wypadkiem, czy należy wykluczyć z koła tow. Kolasińska za niewykonanie zadania organizacyjnego?”

Wypowiedź tow. Toporowicz przyczyniła się do rozwinięcia szerokiej dyskusji, w której czytelnicy nie tylko ustosunkowywali się do opisanego wypadku z tow. Kolasińska, ale zastanawiali się w ogóle nad formami pracy wychowawczej w ZMP.

Wypowiedzi czytelników były różnorodne. Czytelnicy „Standardu Młodzieży” i aktywni członkowie organizacji zastanawiali się, czy należy stosować karę organizacyjną i to najcięższą — wykluczenie z szeregu ZMP w wypadku jeńców wojennych niewykonania powierzonego zadania. Wydaje się, że dla większości sprawa była jasna. Nie należy od razu karać — trzeba wychowywać. Konieczne jest w takim wypadku lepsze wyjaśnienie celu zadania oraz udzielenie pomocy w jego wykonaniu przez aktywistów i bardziej świadomych członków ZMP. Wielu dyskusyjnie podawało ciekawe przykłady z osobistego życia. To, co było wspólne dla wszystkich wypowiedzi — to zrozumienie wychowawczej strony poleceń i zadań organizacji.

„Nie wykluczać z organizacji tow. Kolasińska za to, że nie wykonała zadania organizacyjnego — pisze do „Trybuny koła ZMP” tow. Włodzisław Kozłowski z Łęczycy — ale prowadzić z nią poważną pracę wychowawczą.”

Aktyw zetem-powski powinien często rozmawiać z tow. Kolasińska, informować ją i tłumaczyć jej wszystkie wydarzenia, które zachodzą w kraju i za granicą, opowiadać o organizacji i działalności — tradycyjnie i indywidualnie, mówić o poleconych zadaniach w krajach kapitalistycznych i w Polsce przedwojennej.

Każdemu członkowi ZMP — zadanie

A oto, co pisze na ten temat Edward Jaros z Modlina: „...przydzielanie zadań organizacyjnych wszystkim zetem-powcom, to niewątpliwie bardzo ważne i słuszną formą pracy koła ZMP.”

Można powiedzieć, że jest to podstawowa metoda pracy organizacji zetem-powskiej na

codzień, metoda, której stosowanie konieczne jest przy rozwiązywaniu stale rosnących i coraz bardziej różnorodnych zadań każdego koła ZMP. Metoda ta prowadzi do wzrostu odpowiedzialności członków i podniesienia ich poziomu politycznego.

Wychytny wychowawca polecał artykuł na dowolny temat do gazetki ściennej „Nasz głos”. W ubiegłym tygodniu tow. Kolasińska powiedziała do mnie, że rezygnuje z przynależności do organizacji i chce oddać legitymację zetem-powską. Po krótkiej rozmowie wyznała mi, że nie chce być z członkiem koła ZMP, a na miasto dobrego zetem-powca jak nie może zarządzać. Nie jest bowiem w stanie wykonać żadnego zadania organizacyjnego.”

Na zebraniu Zarządu Koła ZMP mówiono, że tow. Kolasińska należy wykluczyć z organizacji. Doradziłem nam, towarzysze, co mamy robić z takim wypadkiem, czy należy wykluczyć z koła tow. Kolasińska za niewykonanie zadania organizacyjnego?”

Wypowiedź tow. Toporowicz przyczyniła się do rozwinięcia szerokiej dyskusji, w której czytelnicy nie tylko ustosunkowywali się do opisanego wypadku z tow. Kolasińska, ale zastanawiali się w ogóle nad formami pracy wychowawczej w ZMP.

Wypowiedzi czytelników były różnorodne. Czytelnicy „Standardu Młodzieży” i aktywni członkowie organizacji zastanawiali się, czy należy stosować karę organizacyjną i to najcięższą — wykluczenie z szeregu ZMP w wypadku jeńców wojennych niewykonania powierzonego zadania. Wydaje się, że dla większości sprawa była jasna. Nie należy od razu karać — trzeba wychowywać. Konieczne jest w takim wypadku lepsze wyjaśnienie celu zadania oraz udzielenie pomocy w jego wykonaniu przez aktywistów i bardziej świadomych członków ZMP. Wielu dyskusyjnie podawało ciekawe przykłady z osobistego życia. To, co było wspólne dla wszystkich wypowiedzi — to zrozumienie wychowawczej strony poleceń i zadań organizacji.

„Nie wykluczać z organizacji tow. Kolasińska za to, że nie wykonała zadania organizacyjnego — pisze do „Trybuny koła ZMP” tow. Włodzisław Kozłowski z Łęczycy — ale prowadzić z nią poważną pracę wychowawczą.”

Aktyw zetem-powski powinien często rozmawiać z tow. Kolasińska, informować ją i tłumaczyć jej wszystkie wydarzenia, które zachodzą w kraju i za granicą, opowiadać o organizacji i działalności — tradycyjnie i indywidualnie, mówić o poleconych zadaniach w krajach kapitalistycznych i w Polsce przedwojennej.

Każdemu członkowi ZMP — zadanie

A oto, co pisze na ten temat Edward Jaros z Modlina: „...przydzielanie zadań organizacyjnych wszystkim zetem-powcom, to niewątpliwie bardzo ważne i słuszną formą pracy koła ZMP.”

Można powiedzieć, że jest to podstawowa metoda pracy organizacji zetem-powskiej na

„Zadania i polecenia organizacyjne mogą być przydzielane — pisze dalej tow. Jaros — na zebraniu koła ZMP, na posiedzeniu zarządu koła, a nawet może je przydzielać przewodniczący w indywidualnej rozmowie.”

Z własnej praktyki wiem, że najlepiej jest przydzielać zadania na posiedzeniu zarządu koła, bowiem wówczas w pełni jest przestrzegana zasada kolegiałności kierownictwa, rośnie autorytet zarządu, a otrzymujący zadania czują się bardziej odpowiedzialni.”

Aby jednak zadanie, które zostaje powierzone, było najlepiej wykonane — potrzebna jest znajomość celu zadania, świadomość tego, po co ono zostało przydzielone. Ukazano cel zadania i pobudzenie członka ZMP do czynu — to jeden z warunków dobrego wykonania zadania.

Bywa niekiedy i tak, że przydzielone zadanie sprawia wiele trudności, wydaje się, że jest ono niemożliwe do wykonania. Wówczas ogromną trudnością potrafi zniechęcić zetem-powca do wykonywania zadań organizacyjnych w ogóle, a niekiedy nawet do ZMP.

Tak właśnie było i w wypadku tow. Kolasińskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

Tow. Zwieryński radził więc towarzyszą z Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych, aby opowiedzieli tow. Kolasińskiej o bliźszych zadaniach całej organizacji ZMP i wykazali, że na całość tych zadań składają się wszystkie drobniejsze, nieraz na pozór bardzo drobne zadania oraz polecenia powierzone zetem-powcom przez zarząd koła ZMP lub przewodniczącą. Bez wykonania tych zadań nie może być mowy o dobrej pracy całej organizacji zetem-powskiej.

(zwłaszcza gdy to się stale powtarza) trzeba ukarać, oczywiście według przyjętych zasad w naszej organizacji, pamiętając, że kara organizacyjna to tylko wówczas spełnia swoje zadanie, gdy jest wychowawcza, kiedy uczy przez wycofać własne błędy i niedociągnięcia.

Niesposób w „Trybunie koła ZMP” w jednym artykule omówić dokładnie i szczegółowo metod i sposobów karania, okoliczności, które niejednokrotnie decydują o zastosowaniu kary. Do tych spraw, jak i w ogóle do zagadnień przydzielania i wykonywania zadań i poleceń organizacyjnych będziemy w „Trybunie koła ZMP” nieraz jeszcze powracać, przekazując najlepsze doświadczenia z pracy robotniczych, wiejskich i szkolnych kół ZMP.

„Trybuna koła ZMP” radzi tym wszystkim towarzyszą, którzy interesują się problemami wychowywania młodzieży, by przestudowali M. I. Kalinina „O wychowaniu komunistycznym” i S. Kirowa „O młodzieży”.

Na marginesie sprawy tow. Kolasińskiej „Trybuna koła ZMP” zwraca uwagę na jeszcze jedno zagadnienie, którym winni zająć się nieco dokładniej członkowie i aktywiści ZMP. Tow. Toporowicz pisała w swoim liście: „...Kolasińska nie może zasłużyć na miasto dobrego zetem-powca, ponieważ nie jest w stanie wykonać żadnego zadania organizacyjnego”.

Zachodzi pytanie, czy mia-

no dobrego zetem-powca zyskuje członek koła ZMP natychmiast i tylko po wykonaniu jakiegosi zadania? Wykonać zadanie, jak powiedzieliśmy sobie w tym artykule, to jeden z warunków uzyskania miasta dobrego zetem-powca, ale przecież do tego nie dochodzi się tak łatwo. Miano dobrego zetem-powca nie zależy tylko od wykonania zadań organizacyjnych. Stosunek do pracy zawodowej i życia osobistego, podnoszenie wiedzy politycznej i ogólnej, stosunek do kolektynu — to tylko niektóre dalsze kryteria dla miasta dobrego zetem-powca.

Sprawa ta wymaga szerszego wyjaśnienia.

XII Plenum ZG ZMP wskazywało, że „...organizacja ma prawo wymagać od swego członka, aby był on przykładem dla młodzieży niezorganizowanej zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym, by swa postawą wpływał na masy młodzieży, podnosił ich świadomość. Pracować nad sobą tak, aby sprostać tym wymaganiom — to obowiązek zetem-powca. Zetem-powice wychowuje się w kole ZMP”.

Chodzi więc w dalszej dyskusji by pokazać na przykładach pracy kół ZMP, jak wychowują się zetem-powcy na śmiałych oddanych patriotów naszej Ojczyzny, jak kształtuje się postawa moralno-polityczna zetem-powców, jak zetem-powcy wykonują swoje podstawowe obowiązki?

W tej sprawie „Trybuna koła ZMP” oczekuje listów od naszych czytelników!

S. SZYMCHYKIEWICZ

Pod naciskiem mas pracujących Francji rząd Lanieli uciekł się do manewru ogłaszając obniżenie cen detalicznych niektórych artykułów. W sumie chodzi o operację sypania piasku w oczy — pisze reakcyjny dziennik „Franc Tirsau” — plan rządowy nie pozwala liczyć na realne zmniejszenie cen przy pracujących. Za tą zasłoną Lanieli ukrywa wzrost wydatków zbrojeniowych — czyli wzrost zysków monopolu. (Z prasy)

Nowe zyski monopolistów

— Tak, mister Laniel, ta obniżka pomoże nam dalej zwiększać nasze dochody.

Rys. M. PĘTKOWSKI

no dobrego zetem-powca zyskuje członek koła ZMP natychmiast i tylko po wykonaniu jakiegosi zadania? Wykonać zadanie, jak powiedzieliśmy sobie w tym artykule, to jeden z warunków uzyskania miasta dobrego zetem-powca, ale przecież do tego nie dochodzi się tak łatwo. Miano dobrego zetem-powca nie zależy tylko od wykonania zadań organizacyjnych. Stosunek do pracy zawodowej i życia osobistego, podnoszenie wiedzy politycznej i ogólnej, stosunek do kolektynu — to tylko niektóre dalsze kryteria dla miasta dobrego zetem-powca.

Sprawa ta wymaga szerszego wyjaśnienia.

XII Plenum ZG ZMP wskazywało, że „...organizacja ma prawo wymagać od swego członka, aby był on przykładem dla młodzieży niezorganizowanej zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym, by swa postawą wpływał na masy młodzieży, podnosił ich świadomość. Pracować nad sobą tak, aby sprostać tym wymaganiom — to obowiązek zetem-powca. Zetem-powice wychowuje się w kole ZMP”.

Chodzi więc w dalszej dyskusji by pokazać na przykładach pracy kół ZMP, jak wychowują się zetem-powcy na śmiałych oddanych patriotów naszej Ojczyzny, jak kształtuje się postawa moralno-polityczna zetem-powców, jak zetem-powcy wykonują swoje podstawowe obowiązki?

W tej sprawie „Trybuna koła ZMP” oczekuje listów od naszych czytelników!

S. SZYMCHYKIEWICZ

Pod naciskiem mas pracujących Francji rząd Lanieli uciekł się do manewru ogłaszając obniżenie cen detalicznych niektórych artykułów. W sumie chodzi o operację sypania piasku w oczy — pisze reakcyjny dziennik „Franc Tirsau” — plan rządowy nie pozwala liczyć na realne zmniejszenie cen przy pracujących. Za tą zasłoną Lanieli ukrywa wzrost wydatków zbrojeniowych — czyli wzrost zysków monopolu. (Z prasy)

Nowe zyski monopolistów

— Tak, mister Laniel, ta obniżka pomoże nam dalej zwiększać nasze dochody.

Rys. M. PĘTKOWSKI



Ostatnim życzeniem wielkiego pisarza rosyjskiego Lwa Tolstoja była prośba, aby pochowano go skromnie, w lesie nad brzoziem urwistego jaru. W tym miejscu, jak głosiła ludowa legenda, w owych czasach, znajdowała się głęboko zakopana w ziemi czarodziejska fajarka, która miała głosić ludowi rosyjskiemu szczęśliwą godzinę wyzwolenia.

Rząd Związku Radzieckiego otacza wielką troską drogie narodowi pamiętki. Dom, w którym mieszkał i tworzył wielki pisarz rosyjski oraz otaczający go park, w którym znajduje się zgromadzone w wolę zmarłego jego grób, został przekształcony w piękne muzeum.

Na zdjęciu: Młodzi górnicy polscy — uczestnicy wycieczki do ZSRR nad grobem Lwa Tolstoja w parku muzeum w Jasnej Polanie.

LEW TOŁSTOJ - olbrzym literatury światowej

W tym roku cała postępowo ludność obchodzi 125-lecie urodzin Lwa Tolstoja, wielkiego pisarza rosyjskiego, który swój wspaniały talent oddał całkowicie na służbę sprawie ludu. W swojej twórczości Tolstoj potrafił odzwierciedlić najbardziej charakterystyczne cechy życia społeczeństwa rosyjskiego i przełomowe momenty w dziejach narodu. Na tym polega jego wielkość.

Sprzecznoci epoki, w której Tolstoj żył i działał, uwarunkowały sprzecznoci jego własnego umysłu i twórczości. Był mocnym krytykiem i demaskatorem, lecz stał się jako twórca idei napraw społecznych.

Sprzecznoci w światopoglądzie Tolstoja były zaiste rzadkie. Stojąc na pozycjach nie przeciwstawiając się zlu przemocy, jednocześnie w szeregu wypadków, wyrażał się z sympatią o rewolucji 1905 roku w Rosji. W liście do znanego krytyka W. W. Stasowa Tolstoj pisał: „W całej tej rewolucji sprawuję dobroć i samowolnie przyjęty na siebie urząd adwokata stumilionowych mas chłopskich. Cieszę się z rosyjskiego, co sprzyja lub może sprzyjać ich szczęściu, natomiast nie sympatyzuję z tym wszystkim, co ich od tego celu odciąga”.

Jego, zwolennika nieprzeciwstawiania się zlu siłą nie raz jakoś nie unikniono podczas rewolucji przemocy. W jednym z listów do tego Stasowa pisał: „Wydarzenia rosyjskie są nieuniknione, być niezdowodnionym z tego co się dzieje, znaczy to samo, co być niezadowolonym z zimy i jesieni, nie myśleć o wiosnie, do której nas te pory roku przybliżają”.

Charakterystyczne speyfikę talentu Tolstoja po wydaniu jego pierwszych utworów: „Dzieciństwo”, „Lat chłopięce”, „Mikolaj Czernyszewski” nazwał go poeta obdarzonym wspaniałym talentem i przezwycięzając, że „wszystko co dotychczas hrabia Tolstoj dał naszej literaturze jest dopiero zadatkami tego co stworzy on w przyszłości”.

Wkrótce po zakończeniu pracy nad „Wojną i pokojem” Tolstoj rozpoczyna pracę nad powieścią współczesną — nad „Anna Karenina”.

Dużo miejsca w tej powieści, zajmuje tematyka rodzinna, jest ona jednak pokazana w ramach społecznych związków z najbardziej aktualnymi problemami życia ówczesnej Rosji lat 70-tych ubiegłego stulecia, kiedy w kraju rozpoczynał się szybki rozwój kapitalizmu, kiedy w bohaterskiej powieści, Lewina, „w kraju wszystko się wywróciło i dopiero zaczyna się układać”.

Kapitalizm niszczył stare, ugruntowane formy tak w obszarach, jak i w chłopiskim życiu oraz zaszczepiał nowe formy burżuazyjnego ustroju, który był Tolstojowi organizmie obcy. Los Anny Kareniny, rozrywającej więzy rodzinne — w „Wojnie i pokoju” i „Anna Karenina” — to nie tylko wielki talent, lecz również wielki, bezwzględnie starający się zrozumieć własne położenie obszarńka w stosunku do chłopów, materialnego zubożenia Stiwu Oblonskiego oraz wiele innych zagadnień ukazane jest w powieści na tle tych społecznych i ekonomicznych przemian, które wynikły w rezultacie tego, że: „wszystko... wywróciło się w okresie szybkiego rozwoju stosunków kapitalistycznych w Rosji”.

Jeżeli chodzi o siłę artystyczną i sztukę oddziaływania charakterów „Anna Karenina” nie ustępuje „Wojnie i pokojowi”.

W tej powieści Tolstoj odsonił nowe strony życia ludzkiego, dał nowe przykłady realistycznego sposobu pisania i głębokiej analizy psychologicznej oraz nowe obrazy życia rosyjskiego i przyrody Rosji.

Trzecia wspaniała powieść Tolstoja „Zmarłychwstanie”

Zapowiedź Czernyszewskiego spełniła się całkowicie. Wkrótce po tym Tolstoj stworzył takie arcydzieła, jak „Wojna i pokój”, „Anna Karenina”, „Zmarłychwstanie”.

„Wojna i pokój” — to szczytowe osiągnięcie w literaturze światowej.

Nigdy jeszcze dotąd nie przedstawiono w literaturze z taką realistyczną siłą ludzi rosyjskich. Nigdy dotąd literatura nie zdołała tak wspaniale oddać wojny obronnej, sprawiedliwej wojny narodowej, prowadzonej w obronie ziemi ojczystej. Oto dlaczego w „Wojnie i pokoju” postawił Tolstoj na tak wysokim poziomie etycznym wodza Kutuzowa oraz takich skromnych, nierozważających się w oczy bohaterów jak Tuszyn i Timochin. Dla nich wojna nie była celem, lecz koniecznością wywołaną dążeniem do zapewnienia swemu narodowi pokojowego życia i możliwości spokojnej pracy. I oto dlaczego tyle poetyki wkłada autor w charakterystykę Napoleona i jego doradców, opanowanych w uczuciu pychy i chęlności, gnanych żądzą podbojów.

Wrażony przez Tolstoja w „Wojnie i pokoju” błędny pogląd na rolę jednostki w historii, prowadzący właścicieli ziemskie do zera i na znaczenie w strategii wojennej — sztuki dowodzenia, której pisarz nie uznaje, jak również jego poglądy teoretyczne w dziedzinie filozofii historii zolizowane do fatalizmu — nie mogą jednak przesłonić wielkości „Wojny i pokoju” jako prawdziwie narodowej epopei.

Wkrótce po zakończeniu pracy nad „Wojną i pokojem” Tolstoj rozpoczyna pracę nad powieścią współczesną — nad „Anna Karenina”.

Dużo miejsca w tej powieści, zajmuje tematyka rodzinna, jest ona jednak pokazana w ramach społecznych związków z najbardziej aktualnymi problemami życia ówczesnej Rosji lat 70-tych ubiegłego stulecia, kiedy w kraju rozpoczynał się szybki rozwój kapitalizmu, kiedy w bohaterskiej powieści, Lewina, „w kraju wszystko się wywróciło i dopiero zaczyna się układać”.

Kapitalizm niszczył stare, ugruntowane formy tak w obszarach, jak i w chłopiskim życiu oraz zaszczepiał nowe formy burżuazyjnego ustroju, który był Tolstojowi organizmie obcy. Los Anny Kareniny, rozrywającej więzy rodzinne — w „Wojnie i pokoju” i „Anna Karenina” — to nie tylko wielki talent, lecz również wielki, bezwzględnie starający się zrozumieć własne położenie obszarńka w stosunku do chłopów, materialnego zubożenia Stiwu Oblonskiego oraz wiele innych zagadnień ukazane jest w powieści na tle tych społecznych i ekonomicznych przemian, które wynikły w rezultacie tego, że: „wszystko... wywróciło się w okresie szybkiego rozwoju stosunków kapitalistycznych w Rosji”.

Jeżeli chodzi o siłę artystyczną i sztukę oddziaływania charakterów „Anna Karenina” nie ustępuje „Wojnie i pokojowi”.

W tej powieści Tolstoj odsonił nowe strony życia ludzkiego, dał nowe przykłady realistycznego sposobu pisania i głębokiej analizy psychologicznej oraz nowe obrazy życia rosyjskiego i przyrody Rosji.

Trzecia wspaniała powieść Tolstoja „Zmarłychwstanie”

N. K. GUDZIU

Z notatnika agitatora

Czy zjednoczenie Niemiec będzie zagrażało państwu i narodowi polskiemu?

Sprawa pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej (zn. przekształcenia Niemiec w jednolitą, demokratyczną i pokojową państwo żywo obchodzą każdego Polaka. Ale u niejednego budzi się jednocześnie obawa, czy zjednoczenie Niemiec nie oznacza powrocie ich wrocznienia. Nasuwa się więc pytanie czy wobec tego jednolite państwo niemieckie nie będzie zagrażało państwu i narodowi polskiemu, jak to było w historii naszego narodu? Czy nie lepiej byłoby dla Polski, żeby Niemcy pozostały podzielone na wschodnie i zachodnie, tak jak jest obecnie, tym bardziej że z Niemiec Republiką Demokratyczną mamy już ustaloną granicę na Odrze i Nysie i przyjazne, dobrosąsiedzie stosunki?

Aby przekonać się, że przekształcenie Niemiec w jednolite, demokratyczne państwo nie tylko nie zagraża Polsce, ale wręcz przeciwnie, leży w interesie narodu polskiego i wszystkich narodów Europy — musimy sobie raz jeszcze przypomnieć, jaka jest obecna sytuacja w Niemczech.

W myśli układu zawartego w 1945 roku w Poczdamie Niemcy zostały podzielone na 4 strefy okupacyjne: radziecką, amerykańską, angielską i francuską. Mocarstwa okupujące Niemcy zobowiązały się, że jedność narodu Niemiec będzie zachowana, że czasowa okupacja trwać będzie po to, aby przeobrazić Niemcy w demokratyczne, młujące pokój państwo. W

celu miało nastąpić w całym Niemczech likwidacja fabryk zbrojeniowych, rozwiązanie wszystkich organizacji faszystowskich, poćnięcie do odpowiedzialności hitlerowskich zbrodniarzy wojennych oraz wypełnienie ducha militarystyki i nastrojów odwetowych. Po wypełnieniu tych warunków miały być utworzone rząd ogólnoniemiecki, z którym państwo austriackie w wojnie przetrzyło hitlerowski Niemcom zawarłyby traktat pokojowy; wojska okupacyjne czterech mocarstw miały być następnie z Niemiec wycofane.

Spośród czterech mocarstw tylko Związek Radziecki realizował konsekwentnie postanowienia układu poczdamskiego. Natomiast Stany Zjednoczone, Anglia i Francja w strefach podległych im okupowanych nie wykonały przyjętych na siebie zobowiązań. Wprost przeciwnie — mocarstwa zachodnie od samego początku sabotowały postanowienia układu poczdamskiego, najpierw po cichu a następnie jawnie. Mocarstwa zachodnie popierały i nadal popierają hitlerowców, odbudowują przemysł zbrojeniowy, tworzą armię zachodnio-niemiecką, która ma być trzonem tzw. „armii europejskiej”.

Na skutek tego po 8 latach od chwili zakończenia woj

O stosunku wieluńskiego Zarządu Powiatowego ZMP do listów młodzieży

Młodzież naszego kraju pragnie jak najlepiej przyczynić się do zwalczania tego, co jest u nas jeszcze złe, co hamuje nasz rozwój — pisze sporo listów do redakcji gazet i czasopism. Do instancji zetempeńskich pletnującej braki i niedociągnięcia.

Młodzi ludzie piszą o dostarczonych brakach w pracy organizacji zetempeńskich, o panoszącej się wszędzie biurokracji w aparacie ZMP, podają niejednokrotnie konkretne wnioski jak usunąć niedociągnięcia i polepszyć pracę. Piszą oni również o cennych doświadczeniach i osiągnięciach w pracy swoich zakładów i brigad, o doświadczeniach w pracy organizacji, o zetempeństwie.

Wierząc, że instancja zetempeńska lub redakcja, załatwią ich bolączki, piszą także o róż-

nych osobistych sprawach, prosząc o pomoc i radę.

Listy te świadczą o głębokim zaufaniu młodzieży do organizacji i nakładają na nasze instancje obowiązek sumiennego ucziwego stosunku do nich, wnikliwej analizowania, szukania źródeł svenalizowanych braków i niedomagań.

Sumienne i wnikliwe reagowanie na krytykę zawartą w listach, uciwicie załatwienie bolączek młodzieży, podnosi między innymi autorytet naszej organizacji.

Nie wszyskie jednak instancje ZMP rozumieją polityczne znaczenie listów. Są jeszcze takie zarządy powiatowe i wojewódzkie które w sposób biurokratyczny, formalny załatwiają sprawy, w jakimi zwraca się do nich młodzież.

w/w nie jesteśmy w stanie udzielić.

„Wyjaśnienie” podpisał przewodniczący ZP ZMP w Wieluniu — Tadeusz Stefański.

Jasna stała się tajemnica milczenia” Zarządu Powiatowego, który przez dwa miesiące nie odpowiadał na interwencje redakcji: przewodniczący po prostu czekał na to, aż tow. Jabłoński którego list przelaliśmy z prośbą o załatwienie, sam zgłosi się w ZP. Ponieważ jednak nie przyszedł — tow. Stefański uważał sprawę za załatwioną. A trzeba było przecież spróbować samemu nawiązać kontakt z tow. Jabłońskim i pomóc mu w jego trudnościach.

Nie po raz pierwszy

Nie pierwsze podobnej treści „wysłanie” wyszło spod pióra przewodniczącego ZP w Wieluniu W podobnie formalny sposób ZP odpowiedział na list chłopca z gm. Galewice, który skarżył się na złą pracę kole ZMP. Odpowiadając na ten list ZP nie postarał się znaleźć przyczyn złej pracy tego kole nie postarał się pomóc zetempeńcom w zlikwidowaniu ich trudności. A czy tylko to jedno kole na terenie wieluńskiego powiatu pracuje źle? Czy tylko to kole borykało się z poważnymi trudnościami? Chyba nie. Należałoby więc poszukać głębszych przyczyn złej pracy organizacji w powiecie (niezapewne poważ na ich część tkwi w stylu pracy ZP, w stylu pracy Prezydium) i zabrać się do ich likwidacji. O tym jednak nie pomyśleli towarzysze z Wielunia.

Nic więc dziwnego, że do Zarządu Powiatowego ZMP w Wieluniu napływa bardzo mała ilość listów od młodzieży. W ciągu np. ostatnich trzech miesięcy (od maja do końca lipca br.) Zarząd Powiatowy otrzymał tylko dwa takie listy.

Młodzież woli zwracać się ze swoimi troskami, bolączkami o raz krzywdzonymi uwagami o temat pracy organizacji do wyższych instancji lub do redakcji

ponieważ „w ZP i tak nie załatwiają”.

Niewątpliwie u źródeł tego formalnego, biurokratycznego, bezdusznego stosunku do listów młodzieży w wieluńskim ZP leży brak zrozumienia roli listów oraz krytycznych uwag zmierzających do polepszenia pracy organizacji. Świadczy to o braku zaufania ze strony ZP do młodzieży, której droga jest sprawa naszej pracy. A przecież tylko wtedy organizacja zetempeńska będzie mogła spełnić należycie swoje zadanie wychowania młodych ludzi na świadomych budowniczych ustroju socjalistycznego, kiedy ci młodzi ludzie będą darzyli ją pełnym zaufaniem. Tylko wtedy powiatowa organizacja ZMP w Wieluniu należycie spełni swoje zadanie, kiedy młodzież pow. wieluńskiego zmieni swoje zdanie o towarzyszach z ZP, kiedy przestaną się, że można do nich zwracać się ze wszelkimi sprawami i że te sprawy będą należycie załatwione.

I to, towarzysze z ZP w Wieluniu, trzeba zrozumieć. Nie rozumiecie bowiem tego, nie spełniamie swojej roli kierowników i wychowawców młodzieży.

Trzeba również częściej omawiać skargi młodzieży na posiedzeniach Prezydium ZP. Od

chwili bowiem rozpoczęła pracę przez przewodniczącego tow. Stefańskiego (tzn. przez blisko rok) Prezydium ZP nie oceniało załatwienia skarg i zażaleń na żadnym ze swych posiedzeń, a członkowie Prezydium nie orientowali się obecnie jak często i z jakimi sprawami zwraca się młodzież do ZP. Jakże więc nie znając tych spraw można kierować pracą organizacji powiatowej?

Pod adresem Zarządu Woj. ZMP w Łodzi

Na koniec warto poświęcić jeszcze kilka słów Zarządowi Wojewódzkiemu ZMP w Łodzi, który — rzecz jasna — ponosi odpowiedzialność za stan, jaki wytworzył się w Zarządzie Powiatowym ZMP w Wieluniu. Jak nas poinformował przewodniczący ZP — kontrola ZW nad załatwianiem skarg i zażaleń ogranicza się jedynie do... zbierania miesięcznych i kwartalnych zestawień statystycznych odnośnie ilości załatwionych przez ZP skarg.

A przecież wykonywanie uchwały Sekretariatu ZG w sprawie załatwiania skarg i zażaleń młodzieży winno być kontrolowane tak zresztą, jak wykonywanie każdej innej uchwały i każdego innego polecenia, systematycznie i rzetelnie.

Prosimy towarzyszy z kierownictwa Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi, aby w większym niż dotychczas stopniu pomogli Zarządowi Powiatowemu w Wieluniu zrozumieć sens i znaczenie listów i skarg od młodzieży.

JERZY KRASZEWSKI

Sprawa Mieczysława Jabłońskiego

Tow. Mieczysław Jabłoński mieszka w Wieluniu. W jesieni ub. r. powrócił z wojska po odbyciu służby. Z zawodu jest kinomechanikiem. W Wieluniu jednak jest tylko jedno kino. Nie mając wolnego czasu, kinowidnictwo kina nie mogło zatrudnić tow. Jabłońskiego.

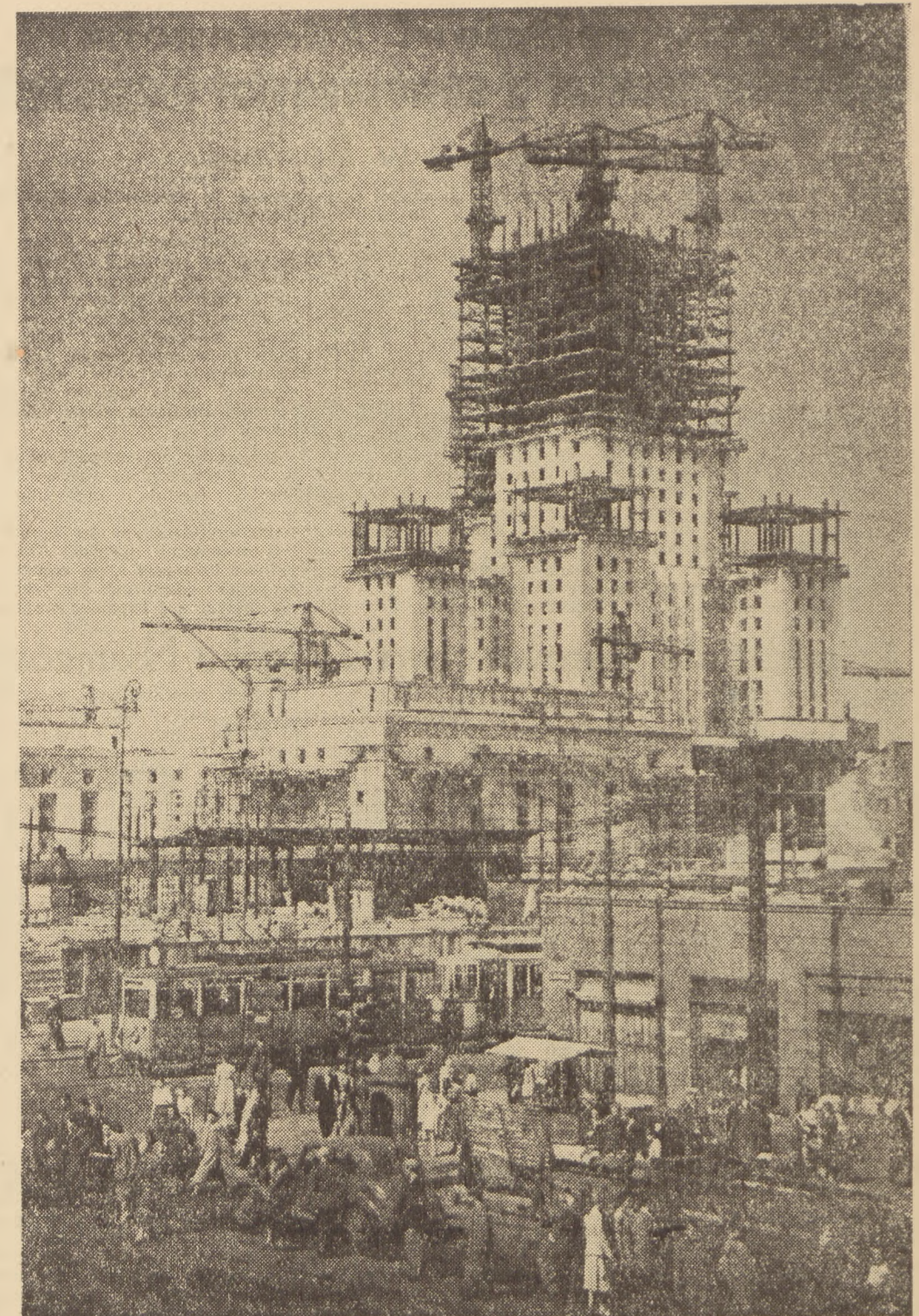
W lutym br. tow. Jabłoński zwrócił się listownie do redakcji, prosząc o spowodowanie udzielenia mu pomocy w uzyskaniu pracy w innej miejscowości, gdzie mógłby mieszkać z rodziną, będącą na jego utrzymaniu. Treść jego listu przekazyaliśmy w marcu br. przewodniczącemu ZP ZMP w Wieluniu tow. Stefańskiemu, prosząc o udzielenie pomocy tow. Jabłońskiemu.

List nasz — jak zresztą wszy-

stkie inne — zawędrował do „teczki skarg i zażaleń” jaką prowadzi się w wieluńskim ZP, a potem wraz z nią do biura przewodniczącego. Dopiero po dwóch miesiącach tow. Stefański przypomniał sobie, że w teście leży niezalatywny list ze „Standardu Młodych” i że trzeba będzie dać redakcji odpowiedź.

Rzeczywiście, wkrótce do redakcji nadeszła odpowiedź. Treść jej przytaczamy w całości:

„W odpowiedzi na pismo Wasze, odnośnie udzielenia pomocy w otrzymaniu pracy kol. Mieczysławowi Jabłońskiemu, Zarząd Powiatowy ZMP wyjaśnia, że wów do tej pory nie zgłosił się w ZP ZMP, pomimo iż mieszka w Wieluniu. Dlatego też pomocy



Budowa Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie. Budowle postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: Widok Pałacu od strony Al. Jerozolimskich. Fot. Zygm. Wdowiński (CAF)



Dołbego końca okresu szkolenia letniego, okres wypełniony znojmym trudem żołnierzy Wysokim poziomem wyszkolenia bojowego i politycznego. Żołnierze Wojska Polskiego dokumentują swą miłość i bezgraniczne oddanie Ojczyźnie, swą wolę umacniania obronności naszego ludowego państwa.

Na zdjęciu: Fragment zajęć polowych. Obsługa ciężkiego karabinu maszynowego zmienia stanowisko. (Fot. — WAF)



Wierni chlubnym tradycjom swej dywizji

Pewnego dnia po zajęciach, kiedy żołnierze zbrali się w świetlicy, by poczytać książki i gazetki, zagrał w szachy lub ping-ponga kanonier Stanisław Pajak z pododdziału oficera Palczńskiego powiedział:

— Wiecej koleży, chciałbym tak strzelać jak Jurkowski... — Jak jaki Jurkowski? — zaapytano.

Kanonier Pajak zaczął opowiadać o żołnierzu frontowym — szeregowcu Jurkowskim.

„Było to w czasie walk wozwoleńskich, w dniach ostatniej wojny. Droga maszerował oddział wojska. Nagle tuż nad głowami przeleciał hitlerowski samolot. Widząc uzbrojonych jedynie w karabiny żołnierzy — pilot zwrócił maszynę i z małej wysokości otworzył ogień zawierając raz po raz nad kolimną. Jurkowski nie stracił zimnej krwi. Wycełował i otworzył do niego ogień z karabinu. Strzały były celne. Samolot zarył „nosami” w ziemię.

Żołnierze słuchali z uwagą opowiadania o Jurkowskim. Leży tylko kanonier Pajak jeszcze raz dodał, że chciałby być takim strzelcem jak Jurkowski — niektórzy uśmiechnęli się powątpiewająco, inni znów mówili w powagę, że to nie tak łatwo.

Mijały miesiące, Kanonier Pajak systematycznie dążył do zrealizowania swego pragnienia. Każde ćwiczenie wykonywał z dokładnością. Uczył się starannie, osiągając coraz lepsze wyniki. I obecnie kanonier Pajak jest jednym z najlepszych strzelców w dywizji im. Henryka Dąbrowskiego. Strzela chyba tak dobrze, jak żołnierz frontowy szereg. Jurkowski.

Żołnierze dywizji im. H. Dąbrowskiego wierni są sławnym, bohaterskim tradycjom ich jednostki. Za przykładem żołnierzy frontowych oddają oni wszystkie siły i umiejętności służąc dla umiłowanej Ojczyzny.

W pamięci żołnierzy żyją nazwiska bohaterów poległych w czasie forsowania Wisły pod Puławami — kapłana Jackowskiego, majora Krzowski, porucznika Szubieży, porucznika Kociubę, chorążego Bisensteina i innych podobnych.

Żołnierze uczą się odwagi od takich frontowców jak chorąży Mrozek i sierżant Kobylański, którzy w bardzo ciężkiej sytuacji idąc na czele żołnierzy doprowadzili ich do ataku i do zwycięstwa.

Wiele przykładów ofiarności w szkoleniu i służbie wskazuje, że sławne tradycje bojowe dywizji im. H. Dąbrowskiego żyją w sercach i czynach żołnierzy.

TADEUSZ WILLAN

Przed nowym rokiem masowego szkolenia politycznego w ZMP

W Zakładach im. Komuny Paryskiej w Warszawie w szkoleniu wezmą udział członkowie ZMP i młodzież niezorganizowana

Już co raz mniej czasu dzieli nas od rozpoczęcia nowego roku szkolenia ideologicznego ZMP. Realizując wskazania XII Plenum ZG ZMP Zarządy ZMP w Warszawie starają się zapewnić należyte przygotowanie zajęć szkoleniowych.

Dobór propagandzistów, organizowanie zespołów szkoleniowych, walka o objęcie szkoleń jako najszerszych i najbardziej zorganizowanej i niezorganizowanej — to zadania obywatelskiej wagi stojące przed zarządami i aktywnym ZMP.

Niektóre Zarządy ZMP wyprzedzając wnioski z doświadczeń lat ubiegłych, przystąpiły do tej pracy zgodnie z wytycznymi ZG ZMP niektóre jednak nadal powtarzają stare błędy.

„W Zakładach Wytwarzających Urządzeń Telefonicznych T-2 im. Komuny Paryskiej aktywniejsze organizacje przeprowadzają rozmowy z członkami załogi, tłumacząc zadania i wagę szkolenia ideologicznego. W roku bieżącym prawie wszyscy członkowie ZMP i wiele młodzieży niezorganizowanej w Zakładach — uczestniczyć będzie w zajęciach zespołów. Propagandziści przeszkoleni są w ośrodku szkoleniowym. Znaczną część propagandzistów stanowią członkowie ZMP i kandydaci PZPR. Aby zajęcia były interesujące i zrozumiałe, planuje się wykorzystanie filmów, literatury pięknej.

Dobrze również przebiegała przygotowania do szkolenia w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Obronności Warszawy. Szkolenie obejmie ZMP-owców i młodzież niezorganizowaną. 85 proc. propagandzistów to członkowie i kandydaci Partii. Wśród propagandzistów jest wielu przewodników ogólnych z wykształceniem ogólnym, którzy w bardzo ciężkiej sytuacji idąc na czele żołnierzy doprowadzili ich do ataku i do zwycięstwa.

Wiele przykładów ofiarności w szkoleniu i służbie wskazuje, że sławne tradycje bojowe dywizji im. H. Dąbrowskiego żyją w sercach i czynach żołnierzy.

TADEUSZ WILLAN

Nowe okazy egzotycznych zwierząt w ogrodzie Zoologicznym w Warszawie

W ostatnim czasie powiększył się stan zwierząt Ogrodu Zoologicznego w Warszawie. M. in. urodził się w Ogrodzie pierwszy w kraju rzadki i ciekawy okaz zwierzęcia tzw. „osłomufa”, wywodzącego się ze skrzyżowania konia islandzkiego z osłą. Jest on podobny do dzikiego osła, tzw. „kulana azjatyckiego”.

Poza tym w najbliższych miesiącach przysłane zostaną do Warszawy olbrzymi żółw z wysp Galapagos oraz zebra.

Pomyślnie przebiega również okres aklimatyzacji pupilli publiczności sympianicy „Zuzi”, która cieszy się dobrym zdrowiem, przyzwyczaiła się do nowej kuchni i z apetytem zajada krajowe owoce.

Więcej troski o dobór propagandzistów w woj. kosałńskim

Planując masowe szkolenie polityczne Zarząd Wojewódzki ZMP w Kosałnie w dużym stopniu korzysta z pomocy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Uwaga jest to szczególnie przy organizowaniu ośrodków szkoleniowych dla propagandzistów. Komitet Powiatowy PZPR pomaga również Zarządowi Powiatowemu ZMP w doborze propagandzistów.

Zarząd Powiatowy ZMP nie zdejmuje jednak zbyt wiele trudu w doborze propagandzistów, nie zwracając dostatecznej uwagi na przygotowanie ogólne kandydatów oraz na ich wiadomości polityczne.

Trzeba aby Zarząd Powiatowy w woj. kosałńskim natychmiast przeanalizował istniejący stan rzeczy i uzielił się energicznie do przygotowania nowego roku szkoleniowego. Niewłaściwe przygotowanie masowego szkolenia politycznego prowadzi bowiem do osłabienia pracy wychowawczej, która jest podstawowym zadaniem naszej organizacji.

JÓZEF TOMALA

Rozwiązania zadań

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 907

Logozryf: Towarzysze grównie rozwiążcie do najlepszych (wiersz) maszyn, cylindry, równanie, podłacie, siedziba, eksponat, najlepszy Pączyna, przepych).

Za dobre rozwiązanie zadania nr 907 nagrody książkowe otrzymują: 1) K. Debska — Warszawa, ul. Grochowska 281, 2) T. Jagoda — Jaworzno, ul. Bielańska 9a, 3) J. Konieczny — Kraków, ul. Szlak 6, 4) Z. Kuc — Warszawa, ul. Kroczyńska 53, 5) J. Powalkiewicz — Warszawa, ul. Sienkiewicza 4, 6) E. Szymankowska — Bydgoszcz, ul. Północna 10, 7) J. Trzaska — Zielonka, ul. Starożytna 9, 8) T. Wasik — Warszawa, ul. Wspólna 63b, 9) M. Zelem — Jedn. wojsk., 10) Z. Zemblo — Szczecinek, ul. Pułaskiego 13.

II. HALA z KOSZYC

Pąki fal cłoczone białą pianą były zielono-szare Nocami najwyższą na polskim wybrzeżu latania sygnałowała dalekim statkom ład znakiem trwałych światła: długie krótkie, długie. Do małego portu Koszyce wpływały przez rybackich kutrów tylko jachtu wytrwałych turystów którzy z Gdyni jechali opanał brzegu do Szczęścia i na noc lub po zapasy wody i żywności decydowali się wstąpić do Koszyca.

Koszyce prócz portu pełniły funkcje stolicy powiatu F. niemieckiego przed rokiem 15-ym. Lesistego chyba od początku świata.

Kto z plaży żółtej jak na obrzuku wdrapał się na piaszczystą wysoką skarpe, ten znalazł się w obliczu miasteczka najbardziej rybackiego z rybackich.

System nowoczesnych jasných gmachów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zdawał się być przeniesioną nieoczekiwanie do Koszyca częścią wielkiego, socjalistycznego miasta. W koszyckim TPD mieszkają sieroty po zjadziecko zamordowanych członkach Partii i funkcjonariuszach Urzędu Bezpieczeństwa. Na użycie pokolenia, które tak wczesnie odczuło brak rodziny, Władza Ludowa oddała nie tylko małe miasteczko domów. Dziesiątki najbardziej uroczych ludzi takich znam — pedagogów i fachowców kształtowało dziecięce dusze Istniała tu szkoła podstawowa oraz licea: Pedagogiczne, Ogólnokształcące i Zawodowe.

Do Koszyca nad Bałtykiem zjechałem w niepełna tydzień po wypadku z ciężarówką w R...owskiej fabryce samochodów. Treba mi było zebrać materiał do reportażu o Dniach Oświaty, Książki i Prasy. Podczas podróży niekiedy się myślało o bliskiej sesji egzaminacyjnej, rozważałem, czy częste wyjazdy przed nią nie wpłyną na rezultat kolokwium, ale rano, nad morzem wyrzuty minęły razem z nocą. W Koszycach wdychało się pełną

TADEUSZ STRUMFF

spolrzenach dziewczyny tkwił zaciężony ton krzyki, co — nie ukrywam — napawało mnie gorczyczą.

Dopiero po trzech, czterech — jak obliczam — kilometrach ona zaczęła opowiadać odważnie i mądrze o życiu w koszyckim TPD. Słuchałem, pobudzając Halinę co jakiś czas małymi pytaniami i tak doszliśmy do Mart.

Dowiedziałem się jeszcze, że Halina prowadzi w tym PGR-e systematyczną pracę oświatową, że opiekuje się kolem zetempeńskim i że dzisiejszy wieczór książki ma być dyskusją o „Archipelagu ludzi odzyskanych” Igora Newerlego.

Zbyteczne byłoby relacjonować tu przebieg dyskusji. O książkach, które zwyciężskim zaskakiem zdobyły Marty pisałem zresztą później w „mojej” gazecie.

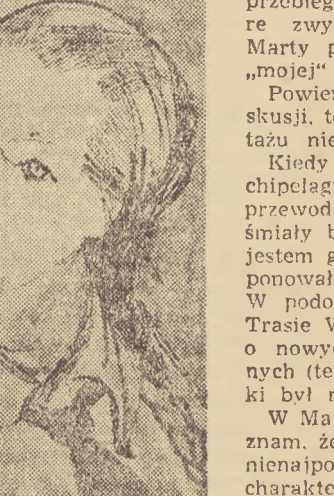
Powiem za to o własnej roli w dyskusji, to jest o tym czego w raporcie nie zamieściłem.

Kiedy mianowicie dyskusja o „Archipelagu” miała się ku końcowi, przewodniczący miejscowego kole, śmiały barczysty brunet, wiedząc że jestem gościem z Warszawy, zaproponował, bym powiedział o ós. W podobnych rzeczach mówiłem o Trasie W-Z (temat aktualny), albo o nowych powieściach współczesnych (temat zawsze aktualny) — taki był mój repertuar.

W Martach stało się inaczej. Przyznając, że obecność Haliny pobudziła nienajpochlebniejszą stronę mego charakteru, postanowiłem przedko wykorzystać okazję i zaimportować nową koleżankę. Dlatego właśnie odpowiedziałem zbranym o Igorze Newerlem, o tym że go znam osobiście, o tym jaki jest i nad czym teraz pracuje.

Uczestnikom wieczoru spodobała się ta improwizowana opowieść o autorze znanej im książki. Dziękiowali okłaskami. Halina też była brawa, ale oczy miała spuszczone i taki uśmiech, że złąkiem się czy aby nie odkryła niskich moich pobudek (jakże siebie za te małości przeklinam!).

(d.c.n.)



Rys. J. Karczewski

— Ależ nie, koleżanko, przyzwyczajony jestem długo maszerować... itd.

Halina miała wejście mocne, otwarte i nie spuszczała powiek, mimo że paliłem w nią jak w obraz, bo nie mogąc powiedzieć, żeby mi się nie podobała.

I do niej:

— A to kolega z gazety młodzieżowej. Chciałbym, żebyś go zabrała do Mart.

Podaliśmy sobie dłonie. Tak zaczęłam nową znajomość z Haliną, uczennicą ostatniej klasy Liceum Pedagogicznego TPD.

Droga do Mart przy boku drzewczyny przez las iglasty i pachnący dżdżyla mi się nieco głównie dlatego, że rozmowa rwała się żenująco jak zawsze, gdy na przeszkodzie stoi nieśmiałość.

Z początku przyglądałmi się sobie nawzajem, prowadząc wymianę zdań wedle schematu:

— Kolega się pewnie zmęczył, możemy iść wolniej...

Przodująca młodzież łódzkich fabryk otrzymała proporce przechodnie ZG ZMP

Młodzież łódzka aktywnie uczestniczyła w wykonywaniu zadań produkcyjnych w drugim kwartale br. Zetempeńscy potrafili zmienić styl pracy w wielu organizacjach, prowadzić szerszą niż dotąd pracę polityczną. W wyniku tego, w szeregu zakładach wzrosła powoźnie wydajność pracy, wzrosła się walka z brakorobstwem. Szczególnie wyróżniły się pod tym względem brigady dziewiarskie Remdem i Bouczaka z ZPDZ im. Głazewskiego. W Kombinacie im. Stalina i ZPDZ, im. Rychlińskiego z inicjatywą młodzieży szkolono w ostatnim okresie 490 tkaczek metodą Czutkicha, 214 metodą inż. Kowalowa. Powoźnie zwiększyła wykonawstwo planów produkcyjnych olbrzymia fala zobowiązań, jakimi młodzież powitała Festiwal i dzień 22 lipca. Tylko w zakładzie „B” Kombinatu im. J. Stalina oraz w Wl-fa-nie, realizując 423 zobowiązania indywidualne i zespołowe młodzi chłopcy i dziewczęta wyprodukowali ponad plan towary o łącznej wartości ponad 54 tysiące zł. Ogółem w łódzkich zakładach pracy młodzież zrealizowała 13 737 zobowiązań, które dały naszym krajowi wiele metrów ponadplanowo wyprodukowanych tkanin.

Na przodujące miejsce w prymie bawelińskim wysunęli się w II kwartale młodzi członkowie załogi ZPB im. J. Marchlewskiego. Proporce ZG ZMP dla załogi wreczono przewodniczącemu pracy Wiesławowi Kasprzykowi.

Najlepsi w branży wełnianej okazali się młodzi członkowie załogi ŁZPW. Proporce ZG ZMP wreczono Marij Gebler, której brigada już po raz trzeci wydatnie przyczyniła się do zdobycia szlanki przez zakład.

Przemysł metalowy promotorce przechodni otrzymała młodzież ZWANN — A-11, dziewiarskim — ZPDZ im. Głazewskiego, odzieżowym — ZPO im. dr. Więckowskiego.

Korespondent MIECZYSLAW KOZAK ŁÓDŹ

RADIO

na dzień 12 września 1953 r. (SOBOTA)

Program I — na fal 1322 m.

Widomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.05, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.00 Aud. dla wsł. 5.20 Koncert poranny — gra Ork. Rozg. Szczecińskiej PR p. d. Wł. Gorzyńskiego, 5.10 Muzyka poranna, 5.50 Główny koncert, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.30 Kalencarz Radiowy, 8.00 Muzyka poranna, 8.00 Aud. dla kl. VII, 9.25 Koncert solistów, 9.50 Przerwa, 10.35 Aud. dla kl. III — IV, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos młoi kobiecy, 12.15 „Na swąską nutę” — głosy artystów, 12.45 Aud. dla wsł. 13.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozg. Główny Białogrodzkiej p. d. Arnolda Biedera i Waleriana Pawłowskiego, 13.40 Utwory fortepianowe Alenusa w wyk. T. Wituskiego, 13.53 Przerwa, 15.10 Aud. dla dzieci, 15.10 Utwory skrzypcowe w wyk. Leontia Kogina, 16.25 Polka piśnią ludową w oprac. E. Buręgo wyk. Ludowa Kapla i Zesp. Wokalny Rozg. Warsz. Zesp. p. o. S. Nawrota, 15.45 Pieśń Faustowa w wyk. Lidii Skowron, 17.05 „Mechaniczny pęk” — pios. inż. B. Maczewskiego z cyklu: „Maszyry i my”, 17.15 „Siuchaczek piszą” — aud. Biura Studiów, 17.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Matej Ork. Rozg. Główny Śląskiej PR p. d. J. Liersza, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.15 Półgodzinny koncert pop., w progr.: Rossini, Mozart, Schubert, 18.45 Rep. pt. „Nowe uniwersytety”, 19.05 „Na wycieczkę fall”, 19.35 „Korespondencje sportowe donoszą”, 19.45 Aud. dla wsł. 20.28 Władysław Sportow, 20.45 Gra Ork. Tanecka PR p. d. J. Cajmera, 21.45 Wiersze Paula Eluarda, 21.45 Koncert Krak. Ork. PR p. d. J. Geita, 22.25 Muzyka dla wszystkich.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Przeciw reżimowi Adenauera o pokojowy traktat z suwerennymi Niemcami

Wiec kolejarzy w Berlinie

BERLIN. W warsztatach kolejowych w Tempelhofie, w siedzibie amerykańskiego Berlina odbył się wiec, w którym udział wzięli przedstawiciele kolejarzy i urzędników kolejowych. Na wiecu przemawiał sekretarz zarządu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wielkiego Berlina, Bruno Baum. Podkreślił on obrzmienie znaczenia ostatniej noty rządowej w sprawie Niemiec i wyników rokowań między delegacją rządową NRD a rządem ZSRR dla walki narodu niemieckiego o przywrócenie jednemu Niemiec i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

odwetowej z Bonn zdolałi przeforsować wybór reakcyjnego Bundestagu przede wszystkim dlatego, że niemiecka klasa robotnicza nie była zjednoczona. Mowa opisał terror rozpętany podczas wyborów przez zachodnio-niemieckich militarystów i faszystów w stosunku do demokratów i patriotów niemieckich oraz podkreślił, że krew przelana w wyniku tego terronu powinna być dla wszystkich robotników niemieckich sygnałem do podjęcia wspólnej walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Jeśli robotnicy socjaliści i komuniści oraz bezpartyjni — oświadczył Baum — zjednoczą się i podejmą wspólną walkę to wszystkie zamachy reakcji zostaną uderzone. Uczestnicy wiecu uchwalili

Oświadczenie kierownictwa Związku Niemców

BERLIN. — Kierownictwo Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność, opublikowało oświadczenie, wywołując 10 milionów obywateli zachodnio-niemieckich, którzy głosowali przeciwko Adenauerowi do wznowienia wojny i pokój o zjednoczenie demokratycznych sił narodu niemieckiego, do walki przeciwko układowi z Bonn i Paryżu.

rozumienia; specjalnie zorganizowane grupy bojówkarzy terrorystycznych zebrały przedwczesne, a władze czyniły niebezpieczne przeszkody agitacji wyborczej partii demokratycznych. Należy również podkreślić absolutnie niedemokratyczny charakter ordynacji wyborczej, która przy pomocy klauzuli pięcioprocentowej anulowała głosy oddane na rzecz partii pragnącej porozumienia.

W tym niewątpliwie ciężkich dniach zdecydowanie bronił program, zgodny z interesem narodu. Związek Radziecki — stwierdza dalej oświadczenie — w swej ostatniej nocie zapropowował wielkim mocarstwom osiągnięcie porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z niezawisłymi suwerennymi Niemcami. Traktat taki nie wiązałby naszego narodu żadnymi sojuszami wojskowymi i oddałby w jego własne ręce inicjatywę zjednoczenia. Propozycja ta cieszy się coraz większym poparciem ludności, która pragnie pokoju. Niezależnie od tego, co postanowi mocarstwa zachodnie nie zdołają długo pozostawać głuche na tożądanie i żądanie, by samemu Niemcom, którzy sami będziemy gotowi wystąpić w jego obronie.

Nowe machinacje USA w sprawie wymiany jeńców w Korei

PEKIN. Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaosongu: 9 bm, na posiedzeniu Wojskowej Komisji Rozjemkowej Amerykanie przedłożyli wykaz 3.100 jeńców amerykańskich, którzy rzekomo „nie zostali zwróceni” przez stronę koreańsko-chińską.

wszystkich bez wyjątku jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny, właśnie oni wciąż jeszcze zatrzymują dużą liczbę jeńców koreańskich i chińskich. Po oświadczeniu ministra spraw wojskowych USA Stevensa, że Amerykanie zatrzymują 230 jeńców chińskich jako zakładników, strona amerykańska zwróciła tylko 138 jeńców — chińskich ochotników ludowych. Tak więc Amerykanie wciąż jeszcze zatrzymują co najmniej 112 jeńców chińskich, którzy domagają się repatriacji. Ze sprawdzonych danych wynika, że dotychczas nie repatriowano 220 jeńców — żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej. Wykaz tych jeńców został już przekazany Amerykanom przez stronę koreańsko-chińską.

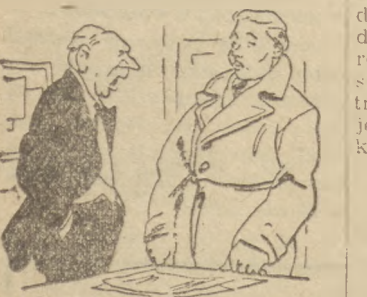
Wobec tego niebezpiecznym krokiem jest 1993 rok — stwierdza oświadczenie — podobnie jak w przeszłości — podobnie jest Związek Niemców. Od czasu, tzn. od chwili utworzenia Związku Niemców, do naszych szeregów wstąpiłi ludzie gotowi do walki, ludzie, którzy nawet

Stwierdzając toż samemu wykazywał na celu odwołanie uwagi światowej opinii publicznej od faktu, że Amerykanie zatrzymują w dalszym ciągu dużą liczbę jeńców koreańsko-chińskich, domagających się repatriacji.

W rzeczywistości, właśnie Amerykanie złamali swe przyrzeczenie dokonania repatriacji

Wobec tego niebezpiecznym krokiem jest 1993 rok — stwierdza oświadczenie — podobnie jak w przeszłości — podobnie jest Związek Niemców. Od czasu, tzn. od chwili utworzenia Związku Niemców, do naszych szeregów wstąpiłi ludzie gotowi do walki, ludzie, którzy nawet

HUMOR ZAGRANICZNY



— A dlaczego ja mam być wobec was uprzejmy? Coż to, moim przełożonym jesteście, czy co? — „Krokodyl”

USA wysygnowały 400 miln. dolarów na brudną wojnę w Wietnamie

NOWY JORK. Prasa donosi, że rząd USA postanowił wysygnąć 400 milionów dolarów na „pomoc” dla Francji w celu umożliwienia jej

„Bingo” — błogosławiony hazard

Handel relikwiami, aczkolwiek przynosi również spore dochody, przeżywa ostatnio pewien kryzys. Ze względu na brak tradycji i młodzież kościoła katolickiego w USA, nie ma tam zupełnie „świętych posiadających obywatelstwo amerykańskie”, nie licząc jedynie błogosławionego pochodzenia amerykańskiego — Cabrini.

Amerykański kościół katolicki w służbie reakcji i faszystwu

Olbrzymi stadion sportowy w Ottawie zamieniony został w wielki kościół na wojny powietrzne.

znania prawdziwej wiary. Coe-calkowie zrozumienie dla amerykańskiego stylu życia i stylu życia kościoła katolickiego w USA.

„Kościół katolicki w USA posiada i inne źródła dochodów, a mianowicie: sprzedaż relikwii i unieważnianie małżeństw. Według bardzo ostrożnych obliczeń kościół katolicki unieważnia około 25 tys. związków małżeńskich rocznie. Przynosi to również spory dochód, gdyż cena unieważnienia jest bardzo wysoka. Unieważnienia przybrały takie rozmiary, że papież z obawy przed skandalem zmuszony był wysłać upomnienie pod adresem hierarchii katolickiego kościoła w USA.

„Po śmierci Piusa XII papieżem winien być Amerykanin”

Kler amerykański patrzy dziś z nadzieją na tron papieski, marzy o „papieżu amerykańskim”. Na Zjeździe Ottawskim w licznych przemówieniach przedstawili się szesnastu politykom, którzy zwracali z tradycją włoską papieża.

„Kryzys handlu relikwiami”

USA, wysłał do Rzymu materiały kanonizacyjne i beatyfikacyjne 116 misjonarzy amerykańskich w wnioskiem, aby ucząć ich za świętych.

„Kryzys handlu relikwiami”

USA, wysłał do Rzymu materiały kanonizacyjne i beatyfikacyjne 116 misjonarzy amerykańskich w wnioskiem, aby ucząć ich za świętych.

Przyjaźń z ZSRR najważniejszym czynnikiem sukcesów narodu koreańskiego

Przemówienie Kim Ir Sena w Moskwie

MOSKWA. Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen wygłosił na dworcę po przybyciu do Moskwy następujące przemówienie:

Przybywając do Moskwy — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego ości ości i bezdrożnictwa narodów wszystkich krajów, w imieniu delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i z uczuciem głębokiej, bezgranicznej wdzięczności gorąco witam Was, wszystkich mieszkańców Moskwy i cały naród wielkiego Związku Radzieckiego.

Bratni naród radziecki nie tylko wyzwolił naród koreański z wioletoleń imperializmu japońskiego, lecz również udzielił nam pomocy w dziedzinie gospodarki i w dziedzinie życia. W wielkim okresie trwającej trzy lata wojny wyzwolenie narodu koreańskiego przeciwko interwentom amerykańskim i ich pachołkom — kłie Li Syn Mana — naród radziecki stojący na czele milijonów pokój narodów całego świata, udzielił ogromnej pomocy i poparcia narodowi koreańskiemu, zagrzewał do walki o wolność i niezawisłość, o osiągnięcie zwycięstwa.

Przemówienie Kim Ir Sena w Moskwie

Przybywając do Moskwy — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego ości ości i bezdrożnictwa narodów wszystkich krajów, w imieniu delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i z uczuciem głębokiej, bezgranicznej wdzięczności gorąco witam Was, wszystkich mieszkańców Moskwy i cały naród wielkiego Związku Radzieckiego.

Przybywając do Moskwy — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego ości ości i bezdrożnictwa narodów wszystkich krajów, w imieniu delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i z uczuciem głębokiej, bezgranicznej wdzięczności gorąco witam Was, wszystkich mieszkańców Moskwy i cały naród wielkiego Związku Radzieckiego.

Przyjaźń z ZSRR

Przybywając do Moskwy — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego ości ości i bezdrożnictwa narodów wszystkich krajów, w imieniu delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i z uczuciem głębokiej, bezgranicznej wdzięczności gorąco witam Was, wszystkich mieszkańców Moskwy i cały naród wielkiego Związku Radzieckiego.

Sesja Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ. Pod przewodnictwem prof. Fryderyka Joliot-Curie rozpoczęła się w Jednym sesja Biura Światowej Rady Pokoju.

Wzrost przestępczości wśród młodzieży w USA

NOWY JORK. W przemówieniu, wygłoszonym w Filadelfii na zebraniu „Narodowej Ligi Miejskiej” minister oświaty i zdrowia USA, pan Hobby stwierdził, że w roku bieżącym pod względem ilości przestępstw w USA wzrosła o 17 proc. Dane za lata 1951-1952 świadczy, że przestępczość wśród młodzieży w USA w dalszym ciągu wzrasta.

Można brać przykład z garbarków z Krakowskich Zakładów Sportowych

Robotnicy Zakładów Garbarkich w Krakowie, którzy w ramach akcji na rzecz terenów zielonych, postanowili utworzyć klub sportowy. Zawsze chcieli grać siłę do uprawiania sportu. W tym celu wzięli pod uwagę teren przy Zakładach, gdzie wzniesiono boiska i plac zabaw. W tym celu wzięli pod uwagę teren przy Zakładach, gdzie wzniesiono boiska i plac zabaw.

Imponująca obsada pływackich mistrzostw Polski

Do tegorocznych mistrzostw Polski w pływaniu, które odbędą się w dniach 11-13 września w Warszawie, zgłosiło się 100 zawodników z całego kraju. Najliczniej reprezentować będzie zespół Warszawy.

VII runda międzynarodowego turnieju szachowego zakończona remisami

W VII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Warszawie, który trwa od 10 września, zakończona została remisami. W tym czasie wzięli udział w turnieju szachowcy z 14 państw.

Sukces lewicy Bryt. Zw. Zawod. w wyborach do władz związkowych

Tak po obecny przewodniczącym Brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych O'Brien uzyskał o 1.100 tysięcy głosów więcej niż na sesjach poprzedniego Kongresu.

„Ustąpienie ministra pracy w USA

NOWY JORK. — Prasa donosi, że dnia 10 bm, podał się do dymisji minister pracy Marjatta P. Durkin. Jak podaje agencja United Press, przyczyną dymisji, która została przyjęta przez prezydenta Eisenhowera, były różnice zdań między Durkinem a pozostałymi członkami rządu.

Sztandar Młodych Sport

WIEDEŃ. Pod przewodnictwem prof. Fryderyka Joliot-Curie rozpoczęła się w Jednym sesja Biura Światowej Rady Pokoju.

Wzrost przestępczości wśród młodzieży w USA

NOWY JORK. W przemówieniu, wygłoszonym w Filadelfii na zebraniu „Narodowej Ligi Miejskiej” minister oświaty i zdrowia USA, pan Hobby stwierdził, że w roku bieżącym pod względem ilości przestępstw w USA wzrosła o 17 proc. Dane za lata 1951-1952 świadczy, że przestępczość wśród młodzieży w USA w dalszym ciągu wzrasta.

Można brać przykład z garbarków z Krakowskich Zakładów Sportowych

Robotnicy Zakładów Garbarkich w Krakowie, którzy w ramach akcji na rzecz terenów zielonych, postanowili utworzyć klub sportowy. Zawsze chcieli grać siłę do uprawiania sportu. W tym celu wzięli pod uwagę teren przy Zakładach, gdzie wzniesiono boiska i plac zabaw.

Imponująca obsada pływackich mistrzostw Polski

Do tegorocznych mistrzostw Polski w pływaniu, które odbędą się w dniach 11-13 września w Warszawie, zgłosiło się 100 zawodników z całego kraju. Najliczniej reprezentować będzie zespół Warszawy.

VII runda międzynarodowego turnieju szachowego zakończona remisami

W VII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Warszawie, który trwa od 10 września, zakończona została remisami. W tym czasie wzięli udział w turnieju szachowcy z 14 państw.

Sukces lewicy Bryt. Zw. Zawod. w wyborach do władz związkowych

Tak po obecny przewodniczącym Brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych O'Brien uzyskał o 1.100 tysięcy głosów więcej niż na sesjach poprzedniego Kongresu.

„Ustąpienie ministra pracy w USA

NOWY JORK. — Prasa donosi, że dnia 10 bm, podał się do dymisji minister pracy Marjatta P. Durkin. Jak podaje agencja United Press, przyczyną dymisji, która została przyjęta przez prezydenta Eisenhowera, były różnice zdań między Durkinem a pozostałymi członkami rządu.

„Kryzys handlu relikwiami”

USA, wysłał do Rzymu materiały kanonizacyjne i beatyfikacyjne 116 misjonarzy amerykańskich w wnioskiem, aby ucząć ich za świętych.

„Kryzys handlu relikwiami”

USA, wysłał do Rzymu materiały kanonizacyjne i beatyfikacyjne 116 misjonarzy amerykańskich w wnioskiem, aby ucząć ich za świętych.

„Kryzys handlu relikwiami”

USA, wysłał do Rzymu materiały kanonizacyjne i beatyfikacyjne 116 misjonarzy amerykańskich w wnioskiem, aby ucząć ich za świętych.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

III Centralna Sportabiała wsi

Dalsze rekordy LZS w ostatnim dniu mistrzostw lekkoatletycznych wsi (Telefonem od specjalnego wysłannika)

Czwartek był ostatnim dniem mistrzostw wsi w lekkoatletyce rozegranych w III Centralnej Sportabiałce w Szczecinie. W dniu tym odbyło się 15 konkurencji, w tym jedna nie objęta programem mistrzostw, a mianowicie rzut młotem.

Lepsza niż w poprzednich dniach, w tym dniu, zwyciężyła w rzucie młotem dziewczyna z zespołu LZS „Młodych Sportowców” z miejscowości Łeba. W tym dniu zwyciężyła dziewczyna z zespołu LZS „Młodych Sportowców” z miejscowości Łeba. W tym dniu zwyciężyła dziewczyna z zespołu LZS „Młodych Sportowców” z miejscowości Łeba.

Wzrost przestępczości wśród młodzieży w USA

NOWY JORK. W przemówieniu, wygłoszonym w Filadelfii na zebraniu „Narodowej Ligi Miejskiej” minister oświaty i zdrowia USA, pan Hobby stwierdził, że w roku bieżącym pod względem ilości przestępstw w USA wzrosła o 17 proc. Dane za lata 1951-1952 świadczy, że przestępczość wśród młodzieży w USA w dalszym ciągu wzrasta.

Można brać przykład z garbarków z Krakowskich Zakładów Sportowych

Robotnicy Zakładów Garbarkich w Krakowie, którzy w ramach akcji na rzecz terenów zielonych, postanowili utworzyć klub sportowy. Zawsze chcieli grać siłę do uprawiania sportu. W tym celu wzięli pod uwagę teren przy Zakładach, gdzie wzniesiono boiska i plac zabaw.

Imponująca obsada pływackich mistrzostw Polski

Do tegorocznych mistrzostw Polski w pływaniu, które odbędą się w dniach 11-13 września w Warszawie, zgłosiło się 100 zawodników z całego kraju. Najliczniej reprezentować będzie zespół Warszawy.

VII runda międzynarodowego turnieju szachowego zakończona remisami

W VII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Warszawie, który trwa od 10 września, zakończona została remisami. W tym czasie wzięli udział w turnieju szachowcy z 14 państw.

Sukces lewicy Bryt. Zw. Zawod. w wyborach do władz związkowych

Tak po obecny przewodniczącym Brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych O'Brien uzyskał o 1.100 tysięcy głosów więcej niż na sesjach poprzedniego Kongresu.

„Ustąpienie ministra pracy w USA

NOWY JORK. — Prasa donosi, że dnia 10 bm, podał się do dymisji minister pracy Marjatta P. Durkin. Jak podaje agencja United Press, przyczyną dymisji, która została przyjęta przez prezydenta Eisenhowera, były różnice zdań między Durkinem a pozostałymi członkami rządu.

„Kryzys handlu relikwiami”

USA, wysłał do Rzymu materiały kanonizacyjne i beatyfikacyjne 116 misjonarzy amerykańskich w wnioskiem, aby ucząć ich za świętych.

„Kryzys handlu relikwiami”

USA, wysłał do Rzymu materiały kanonizacyjne i beatyfikacyjne 116 misjonarzy amerykańskich w wnioskiem, aby ucząć ich za świętych.

„Kryzys handlu relikwiami”

USA, wysłał do Rzymu materiały kanonizacyjne i beatyfikacyjne 116 misjonarzy amerykańskich w wnioskiem, aby ucząć ich za świętych.